W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

[illegible] piątek, 23 paździer[illegible]

Dziś: Romana. Ja[illegible]

BIULETYN RADIOWY [illegible] 44.

Inspekcja Nacz.Wodza gen.Sikorskiego

Londyn /PAT/. Naczelny Wódz w towarzystwie Szefa Sztabu, Dowódcy I Korpusu i generała, któremu podlegają odnośne ośrodki, dokonał inspekcji obozu rozdzielczego i szkoły podchorążych. W obozie w czasie inspekcji było obecnych parę tysięcy żołnierzy, przybyłych przez Śr.Wschód z Rosji dla zasilenia oddziałów I Korpusu. Po oficjalnym przeglądzie, przy dźwiękach muzyki, Naczelny Wódz w gorących słowach witał przybywających żołnierzy.

Dalszy ciąg przeglądu nie miał w sobie nic z normalnych przeglądów. Przełamały się szeregi żołnierzy, którzy otoczyli ciasnym kołem Naczelnego Wodza, wznosząc okrzyki na Jego cześć, porwali Go na ręce i nieśli wśród namiotów obozu. Była to spontaniczna manifestacja uczuć żołnierskich, która niejednemu staremu wiaruscwi wyciskała łzy z oczu. Widząc to gen.Sikorski podszedł do jednego z sierżantów i wypomniał mu żartobliwie tę słabość niegodną żołnierzy, którzy dzisiaj mają broń w ręce i mogą pomścić krzywdy i cierpienia Polski. Jeden z oficerów przybyłych z Rosji zameldował - "Panie Generale, to nie są łzy słabości, ale łzy mocy". W pewnym momencie wystąpił z tłumu żołnierskiego plut. Stanisław Kosiński, który w imieniu przybyłych żołnierzy przemówił do Naczelnego Wodza. Podkreślił, że w duszach żołnierzy tkwi głęboka świadomość, iż to Naczelny Wódz przywrócił żołnierzom w Rosji wolność i prawo chwycenia za broń, za co zachowają oni w duszach gorgonną wdzięczność dla Niego, oraz że każdy z żołnierzy przybyłych z Rosji, gdziekolwiek się znajdzie, na jakimkolwiek posterunku żołnierskim spełni swój obowiązek.

Ulewne deszcze w Stalingradzie

Londyn,23.X./P.R./. Natarcia niem. w Stalingradzie wyraźnie osłabły i od 3-ch dni Niemcy nie poczynili żadnych postępów. Wczoraj obrońcy miasta odparli 3 kolejne ataki w dzielnicy fabrycznej.-D-two niem. oczekuje nowych posiłków, które mają przeprawić się przez Don. Na półnc.-zachód od Stalingradu spadły pierwsze śniegi, w mieście akcję lotnictwa i jednostek zmotoryzowanych utrudniają ulewne deszcze i silny wiatr. Działania Timoszenki na półnc.-zachód od Stalingradu znowu przybrały na sile. Artyleria sow. ostrzeliwuje koncentrację wojsk niem. Rosjanie zajęli na stepie ważne pod względem strategicznym wzgórze, dające doskonałe pole widzenia na Stalingrad.Niemcy kierują w stronę tego wzgórza całą dywizję pancerną.

Prez.Roosevelt wydał odezwę do ludności rosyjskiej, podkreślając znaczenie bohaterskiej obrony Stalingradu dla obecnej sytuacji wojennej. Propaganda niemiecka wykazuje dużą ostrożność i powściągliwość w ocenie sytuacji pod Stalingradem. Jeden z niemieckich rzeczoznawców wojskowych oświadczył, że "Stalingrad nie dojrzał jeszcze do wzięcia szturmem", drugi powiedział:" Jest coś niepojętego w obronie Stalingradu, czego nie można określić, a co można tylko odczuć".

Zima nadeszła

Londyn,23.X./P.R./. Na Kaukazie w dolinie rzeki Terek wojska rosyjskie odzyskały szereg utraconych uprzednio stanowisk. Natarcia niem. na skutek ciężkich strat w czołgach prowadzone są w tempie wolniejszym niż dotychczas. Na południ.-wschód od Noworosyjska Niemcy poczynili małe postępy na drodze do Tuapse.

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego nie zaszły ważniejsze zmiany. Wylewy rzek między Leningradem a Moskwą utrudniają działania wojsk niemieckich. Komunikat rosyjski donosi, że na froncie północn.-zachodnim oddziały saperów sow. przedostały się na tyły stanowisk n-ślskich i poczyniły tam duże spustoszenie. Wykolejono 2 pociągi niemieckie, wiozące ludzi i sprzęt. Niemcy podkreślają w swych komunikatach, że akcja na Kaukazie napotyka na trudności wobec dużych opadów śnieżnych.

Prez.Kalinin wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że aczkolwiek straty armii sow. w obecnej kampanii nie są małe, to jednak Niemcy tracą nieskończenie więcej.Rosja-

nie posiadają wielkie rezerwy czołgów i dział. Armia sowiecka jest obecnie zaopatrzona i wyekwipowana lepiej niż kiedykolwiek przed tym.

Nieustanne naloty na Niemcy

Londyn, 23.X./P.R./. Działalność lotnictwa sprzymierzonych na Zachodzie trwa bez przerwy. Ostatnie komunikaty donoszą o nalotach bombowców bryt. na północno-zachodnie Niemcy i Zagłębie Ruhry. Operacje odbyły się bez żadnych strat. Myśliwce bryt. atakowały linie komunikacyjne na kanałach francuskich; jeden aparat nie powrócił do bazy. U wybrzeży Norwegii okręty podwodne zatopiły niemiecki statek zaopatrujący.

D-ca wojsk ameryk. w Anglii zaprzeczył oficjalnie wiadomościom o rzekomym zatopieniu na Atlantyku transportów wojsk jadących ze Stanów Zjedn. do W.Brytanii. Wszyscy żołnierze ameryk., którzy w okresie rozgłaszania przez Niemców tej wiadomości znajdowali się na morzu, wylądowali bezpiecznie w portach angielskich.

Spokój nad Maltą

Kair, 22.X./P.R./. Ataki osi na Maltę wydatnie osłabły. W ciągu ostatniej doby pojawiły się nad wyspą pojedyncze samoloty, które naoślep zrzucały swój ładunek bomb, nie czyniąc żadnych szkód. Cztery samoloty n-pla zestrzelono.

Na pustyni egipskiej podobnie jak na froncie zachodnim operacje lotnicze sprzymierzonych nadal prowadzone są na szeroką skalę. Lotnictwo bombarduje bez przerwy wysunięte lądowiska n-plskie, ważniejsze bazy, linie komunikacyjne i kolumny transportowe. W walkach powietrznych strącono 3 samoloty osi.

W Gibraltarze zarządzono wczoraj jeden alarm lotniczy. Podobnie jak poprzednio żadne bomby na twierdzę nie padły.

Walki na Dalekim Wschodzie

- Londyn, 23.X./P.R./. Na N.Gwinei trwają zacięte walki w rej.gór Owen Stanley. Japończycy nie wytrzymują naporu wojsk australijskich, które zbliżają się do ważnej bazy w wąwozie Kokoda.

Jak podaje oficjalny komunikat z Waszyngtonu u wysp Salomona zatopione 2 ameryk.torpedowce, Japończycy zaś stracili krążownik i torpedowiec.

Lotnictwo ameryk. bombardowało m. Rebaul i inne bazy japońskie na N.Brytanii oraz wyspę Timor.

Po mowie marsz. Smuthsa

Londyn, 23.X./P.R./. Dzienniki angielskie i ameryk. omawiają obszernie przemówienie marsz. Smuthsa. We wszystkich komentarzach podkreślane jest zarówno doniosłe znaczenie zapowiedzi wielkiej ofensywy sprzymierzonych jak i wskazania marsz. Smuthsa na temat struktury powojennej świata. Smuths stwierdził, że musimy wygrać nie tylko wojnę ale i pokój. Na charakter przyszłej współpracy pokojowej świata wskazuje już sama nazwa "zjednoczonych narodów". Liga Narodów nie będzie już formą wystarczającą, współpraca przybierze charakter konkretniejszy.

Prasa akcentuje specjalnie zapowiedź marsz. Smuthsa, że właściwa okazja do zadania ostatecznego ciosu nie zostanie pominięta i żadne wahania nie opóźnią decydującego uderzenia. Zwycięstwo musi być tak kompletne, aby zapewniło ono trwały i sprawiedliwy pokój.

Krótkie wiadomości

- W Chili nastąpiło przesilenie gabinetowe. Koła polityczne uważają, że min.spraw zagr. ustąpił na skutek wystąpienia ameryk. podsekretarza stanu Sumner Wellsa, który zaatakował go ostro za tolerowanie działalności 5-ej kolumny na terenie Chili. Osoba nowego ministra spraw zagr., aczkolwiek nie daje podstaw do przypuszczeń, że Chili zerwie stosunki dyplomatyczne z państwami osi, daje jednak rękojmię, że akcją agentów niemieckich zostanie zlikwidowana.

- Goebbels wygłosił przemówienie do członków partii narodowo-socjalistycznej w Gdyni. Starał się zbagatelizować podstawy optymizmu sprzymierzonych i zaprzeczać temu, co powiedzieli inni przywódcy Rzeszy, że Niemcy przeszli do defensywy. Goebbels przyznał, że naloty brytyjskie są dla Niemców bardzo dokuczliwe.

- Król angielski podpisał dekret w sprawie wcielenia do armii młodzieży, która ukończyła 18 lat.

- Król włoski Wiktor Emanuel ciężko zaniemógł.

Dn.16 bm skradziono z namiotu w obozie T. Khanaqin żółtą skórzaną walizę, zawierającą: szereg instrumentów lekarskich, lekarstw, nowy mundur, szkocki koc koloru ceglastego "Tartan Royal Stuart" i dokumenty na nazwisko ppor.lek. S i u d a Zbigniew. Za odnalezienie skradzionych rzeczy, względnie wskazanie sprawcy kradzieży wyznaczono 10 din. nagrody. Wszelkie informacje należy kierować do kancelarii Sztabu 2 Brygady Czołgów, wzgl. do Redakcji biuletynu "Ku Wolnej Polsce".

P O S Z U K I W A N I A

Żywakowską Wandę poszukuje st.sierż. Roman Żywakowski /1 P.Ł./.
